Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 6 Października 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 229 (1574)

Obawa przed sobą.

Przeciętny obywatel, któryby swój sąd o aktualnej sytuacji politycznej w Polsce miał formułować na podstawie wyłącznie tego co czyta codziennie na łamach prasy opozycyjnej, obojga dziwnie często ze sobą stykających się skrzydeł — endecji i pepeesowskiego — mógłby łacno przyjść do wniosku, że Polska znajduje się u progu jakiegoś przewrotu, czy też wojny domowej pomiędzy obozem rządzącym a jego zjednoczonymi przeciwnikami.

Coprawda, ów wojowniczy ton prasy opozycyjnej powtarza się perjodycznie. mniejwięcej około 1-go każdego miesiąca z wyjątkiem miesięcy letnich oraz czasu kiedy Sejm funkcjonuje. Zjeżdżają się wówczas posłowie z całego kraju i przywożą rzekomo odgłosy „gniewu ludu" przeciwko temu co się w Polsce dzieje. Przez dwa dni widzieć można w gmachu Sejmowym zasępione troską „o jutro w Polsce" oblicza działaczy opozycyjnych, oraz wysłuchiwać czarne jak noc bezksiężycowa horoskopy co do przyszłości najbliższej. Kluby obradują, a po zakamarkach Sejmowych rozchodzą się pogłoski o mającej nastąpić „rozgrywce" z panującym reżymem. Zapowiada się za każdym razem porozumienie stronnictw opozycyjnych co do wspólnego wniosku o zwołaniu Sejmu, o wyrażenie na pierwszem jego posiedzeniu votum nieufności rządowi i t. p. Przechodzi kilka dni, posłowie znów się rozjeżdżają, napływ nastrojów wojowniczych powoli opada i wszystko zostaje na dawnem miejscu.

Historja ta powtórzyła się w tej samej kolejności również przed paru dniami. Nastąpił szereg faktów mających świadczyć o zaostrzeniu się stosunku opozycji do rządu, o chęci jej jakgdyby przejścia do ofenzywy. Pikantnym rodzynkiem w rzędzie tych faktów jest wybór Witosa na prezesa klubu „Piasta" w Sejmie, zaliczamy do szczególnie znamiennych objawów zaostrzenionych nastrojów opozycyjnych. P. Witos w roli przywódcy twórczej i zdecydowanej na „rozgrywkę" opozycji! Pożal się Boże! Zapewne z posłem Dąbskim jako generalnym adjutantem u boku.

Poseł Niedziałkowski ogłasza artykuł, precyzujący stanowisko P. P. S. wobec Józefa Piłsudskiego. W tem wszystkiem, co p. Niedziałkowski ze zwykłą sobie ścisłością teoretyka pisze, niema nic prawie tagiego czegoby już oddawna nie można było się dorozumieć. Nowem jest jedynie inkryminowanie przez p. Niedziałkowskiego Marszałkowi Piłsudskiemu wybitnie reakcyjnych pod względem społecznym i gospodarczym tendencyj. Zapewne p. Niedziałkowski sam w to nie wierzy, albo też identyfikuje z „reakcyjnością" wszystko to co nie jest *par sang* socjalistycznem. Artykuł ma niezawodnie na celu podważenie autorytetu Piłsudskiego i zaufania do niego wśród szerokich warstw społecznych. Ale gdzież są fakty, któreby potwierdzały, że rządy Marszałka Piłsudskiego skierowane są przeciwko interesom tych szerokich warstw? Co te rządy w ciągu trzech lat uczyniły takiego, coby ograniczało prawa nprz. sfer robotniczych lub pomniejszało dobrobyt i warunki pracy drobnego wytwórcy?

Min. Prystor rozwiązuje opanowane przez wpływy partyjne Zarządy Kas Chorych? Ale co jest dla ubezpieczonego ważniejsze: czy to, aby na czele Kasy stał członek tej lub innej partji, czy też to, aby Kasa funkcjonowała sprawnie i dawała mu maximum korzyści?

Nastąpił spadek cen na produkty rolnicze, co ujemnie się odbiło na dochodowości drobnych producentów rolnych? A któż najgłośniej wołał, aby zamknąć granice dla wywozu produktów rolnych, jeżeli nie P. P. S.?

Przykładów takich wyliczyć można mnóstwo. Wszystkie one dowodzą, że w dziedzinie prac skierowanych ku podniesieniu sił wytwórczych kraju, oraz ogólnego dobrobytu, ku stworzeniu warunków umożliwiających wykonywanie martwych doniedawna ustaw socjalnych, rządy pomajowe zrobiły stokroć więcej, niż ich poprzednicy, opierający się na stronnictwa. uprawiające obecnie opozycję. Proszę wziąć materjał cyfrowy ilustrujący rezultat działalności Ministerstwa Reform Rolnych pod kierownictwem min. Staniewicza w ciągu trzech lat i porównać go z trzyletnim okresem poprzedzającym, a okaże się z tego porównania, że właśnie „reakcyjne" i sprzyjające rzekomo jakimś wstecznym elementam społecznym rządy Marszałka Piłsudskiego, zaczęły realizować przebudowę ustroju rolnego w myśl potrzeb szerokich warstw ludności rolniczej.

Bezsilność lewicy sejmowej polega na tem, że jej opozycja wychodzi z założeń politycznych, które dla szerokich sfer społecznych nie są kwestją codziennego interesu. Mówi się ostatnio o strajku kolejowców, jako o środku presji na rząd, aby ustąpił i oddał władzę w ręce opozycji. Czyż jednak jest do pomyślenia, aby kolejowcy zapomocą strajku zechcieli demonstrować swoje przywiązanie do konstytucji z dn. 17 marca 1921 r.? Kto na to liczy jest nie politykiem, lecz niewolnikiem własnych namiętności.

W artykule p. t. „Rozwój wypadków" pyta „Robotnik": „Co będzie dalej" i stawia elternatywę:

„1) albo dalszy rozwój wypadków odbywać się będzie w granicach legalnych, t. zn. w granicach Konstytucji i ustaw obowiązujących;

2) albo też p. marsz. Piłsudski wraz ze swoimi zwolennikami wyjdzie poza granice legalności, słowem dokona nowego zamachu stanu, mniej czy więcej ostrego".

Nie widzimy powodu dlaczego ta druga ewentualność miałaby stać się aktualną w tej chwili, lub w najbliższej przyszłości. Nic się na to nie składa w obecnej sytuacji politycznej, prócz może obawy opozycji, że nastąpi to w razie wyrażenia votum nieufności rządowi. Ale obawa może nasuwać gorączkowe decyzje tylko tej stronie, która nią jest przejęta, lecz bynajmniej nie stronie przeciwnej.

Słusznie zauważa dalej „Robotnik", że wyrażenie votum nieufności rządowi pociąga za sobą normalnie i zgodnie z konstytucją albo powołanie nowego rządu, albo rozwiązanie Sejmu i Senatu i zarządzenie nowych wyborów. Więc pocóż dramatyzować sytuację, skoro może ona być rozwiązana w sposób normalny? Najlepiej jest spróbować, a wszystkie wątpliwości się wyjaśnią. Ale trudno jest o decyzję, kiedy obawa i poczucie własnej bezsilności są elementami istotnemi nastrojów opozycji. *Testis.*

Wybryki młodzieży socjalistycznej w Warszawie.

WARSZAWA, 5.X (Pat.) Dnia 5 b. m. komisarjat rządu zezwolił na odbycie w niedzielę dnia 6 b. m. obchodu t. zw. dnia młodzieży robotniczej, organizowanego przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W dniu 5 b. m. w godzinach wieczornych pochód, złożony z około 250 uczestników owego dnia młodzieży, idąc z ulicy Dobrej do lokalu okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. na ul. Warecką, zaczął wznosić okrzyki przeciwko rządowi, zakłócając spokój publiczny.

Wezwania policji do rozejścia się nie odniosły skutku. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania pochodu, spotkała się z oporem czynnym, przyczem przodownik policji Sankowski został ranny w głowę. Wobec powyższych zajść Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazało wszelkich zapowiedzianych na niedzielę zgromadzeń, wieców, akademij i imprez sportowych, związanych z obchodem dnia młodzieży robotniczej.

Sprawa prałata Olszewskiego.

Zeznania świadków mocno obciążają oskarżonego.

KOWNO, 5.X (Pat.) W sprawie prałata Olszewskiego badani byli wczoraj w dalszym ciągu świadkowie.

Wiele czasu zajęło badanie córki zabitej Ustianowskiej, która zeznawała w sposób mocno obciążający Olszewskiego, otwarcie podczas rozprawy sądowej przy badaniu zarzucając mu, iż zabił jej matkę.

Po zbadaniu następnego świadka, który również zeznawał niekorzystnie dla Olszewskiego, w ciągu dwóch godzin zeznawał oskarżony.

W mowie swej Olszewski usiłuje obalić zarzut zabójstwa, jak również poszlaki, które spowodowały oskarżenie go o zabójstwo.

Komunikat prezesa tautininków

o działalności tej partji i dymisji Woldemarasa.

KOWNO, 5. X. (Pat). „Liet. Aidas" publikuje komunikat nowego prezesa partji tautininków Lapenasa. Oświadcza on, że działalność partji oparta na ideałach Basanowicziusa, Kudirka, Wilejszysa i Smetony, w przyszłości również będzie postępowała po drodze dotychczasowej.

Omawiając dymisję Woldemarasa, Lapenas komunikuje, że była ona wyłącznie wywołaną przez nieporozumienia, jakie miały miejsce pomiędzy prezydentem Smetoną członkami gabinetu z jednej strony a Woldemarasem z drugiej. Sytuacja taka może być zrozumiałą jeśli się weźmie pod uwagę wyjątkowy sposób pojmowania, z jakim Woldemaras odnosił się do zadań ministrów. Jest naturalne, że partja tautininków, ze środowiska której wyszła większość ministrów, nie mogła odnosić się obojętnie do wytworzonej sytuacji i zwróciła się do prezydenta z prośbą, wskazującą na konieczność zmiany tej sytuacji. Żadnych jednak ultymatywnych żądań partja prezydentowi nie stawiała, wbrew twierdzeniom prof. Woldemarasa i na dymisję poprzedniego gabinetu partja żadnego wpływu nie miała.

Nie odpowiada również prawdzie twierdzenie Woldemarasa o istnieniu jakiegoś „szestkomu". Szestkomu żadnego nie było, nie ma i nie będzie ponieważ, nie zachodzi w tym kierunku żadna konieczność. My całkowicie ufamy naszemu prezydentowi państwa, do którego należy troska o rząd i od którego zależy decydowanie o wszystkich zasadniczych sprawach. Wszyscy podporządkowują się autorytetowi Smetony i między nami nie ma żadnego podziału na zwolenników Smetony i Woldemarasa. Prawda, byli między nami tacy, którzy przypuszczali, że siła poprzedniego rządu polega tylko na osobie Woldemarasa i że z odejściem jego rząd zostanie obezwładniony. Takie przypuszczenia są jednak zupełnie niewłaściwe.

Prace rządu Tubelisa szybko rozsieją wszelkie wątpliwości i obawy. Gabinet pod kierownictwem takiego idealnego człowieka i wielkiego nacjonalisty, jak Tubelis, będzie bez wątpienia pracował owocnie i pożytecznie dla państwa.

Poseł słowacki Tuka skazany na 16 lat więzienia.

PRAGA, 5. X. (Pat). W procesie posła Tuki zapadł wyrok, skazujący go na 16 lat więzienia. Drugi oskarżony Snaczky skazany został na 5 lat więzienia, zaś trzeci Aleksander Mach został uniewinniony.

Tuka został oskarżony o spisek przeciwko państwu i zdradę tajemnic państwowych z dziedziny obrony narodowej.

O to samo był oskarżony również Snaczky, były redaktor „Slovaka" i b. oficer armji czechosłowackiej i Mach, były sekretarz partji ludowej.

Składając zeznania w czasie procesu ks. Hlinka solidaryzował się z Tuką.

Mac Donald w Waszyngtonie.

WASZYNGTON, 5.X (Pat.) Przybył tu premjer angielski Mac Donald, witany przez wielkie tłumy ludności. Z dworca Mac Donald udał się do Białego Domu, gdzie odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Hooverem, poczem odjechał do ambasady brytyjskiej.

Położenie Węgier

jest dostatecznie znane premjerowi angielskiemu.

BUDAPESZT, 5.X (Pat.) „Az Est" donosi z Nowego Yorku, że Mac Donald oświadczył jednemu z korespondentów pism węgierskich, iż zna doskonale obecne położenie Węgier i że sprawy węgierskie są mu dostatecznie znane dla uznania konieczności zmian w rozmaitych częściach traktatu z Trianon. W ten sposób miał oświadczyć Mac Donald położenie w Europie Środkowej mogłoby ulec pewnemu polepszeniu, zaś wzajemne zrozumienie między państwami Europy Środkowej przysłużyłoby się sprawie konsolidacji pokoju światowego

Ostateczne cyfry budżetu na rok 1930-31.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj popoł. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ustalone zostały ostateczne cyfry budżetu na rok 1930-31.

Budżet różni się bardzo nieznacznie od budżetu tegorocznego i wykazuje po stronie dochodów państwa sumę 2.943.011.000 zł. po stronie wydatków 2.934.661.000 zł., a więc wykazuje nadwyżkę budżetową, przekraczającą 8 milj. zł.

Znaczny wzrost dochodów wykazują monopole państwowe, które w roku przyszłym p r z y n i o s ą 938.084.000 zł.

W budżecie uwzględnione są również szerokie potrzeby Ministerstwa Oświaty, którego budżet zostanie w bież. roku budżetowym dość znacznie podwyższony.

Poseł Jaroszyński zrzekł się mandatu poselskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Poseł Jaroszyński z BBWR b. wicemin. spraw wewnętrznych nadesłał wczoraj na ręce marsz. Daszyńskiego swoją legitymację poselską i pismo, w którem komunikuje, że wyrzeka się mandatu poselskiego.

Uroczystość ku czci Puławskiego w Ameryce.

WASZYNGTON, 5. X. (Pat). Polska delegacja na uroczystości ku czci Pułaskiego przybyła do Waszyngtonu. Członkowie delegacji zamieszkali w hotelu Wardman Park z wyjątkiem Sieroszewskiego, który jest gościem ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Filipowicza i zamieszkał wobec tego w gmachu poselstwa. Na uroczystościach w Savannah prezydenta Hoovera będzie reprezentował p. Stetson, minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Warszawie. W najbliższy wtorek poseł Filipowicz wręczy prezydentowi Hooverowi w Białym Domu listy uwierzytelniające, nadające mu godność ambasadora, na okres uroczystości ku czci Pułaskiego.

Lloyd George chwali politykę zagraniczną Labour Party.

LONDYN, 5. X. (Pat). Na odbytej w Nottingham konferencji partji liberalnej, Lloyd Georges wygłosił wielkie przemówienie, w którem bez zastrzeżeń chwalił politykę zagraniczną Labour Party, włączając porozumienie z Sowietami.

Do polityki wewnętrznej rządu Lloyg Georges odnosi się bardzo krytycznie. Według poglądów Lloyd George'a należy oczekiwać w bardzo bliskim czasie rozwiązania parlamentu i nowych wyborów. Lloyd George przekonany, że Labour Party będzie dążyła do wzmocnienia swojego rządu drogą uzyskania przy nowych wyborach absolutnej większości.

Lloyd George, bardzo pesymistycznie ocenia szanse konserwatystów i jest przekonany, że o ile dojdzie w najbliższym czasie do nowych wyborów, to miejsce drugiego najliczniejszego stronnictwa objęliby liberałowie. Lloyd George wskazywał na konieczność poczynienia ze strony liberałów już obecnie przygotowań do nowych wyborów. Po wygłoszeniu przemówienia Lloyd George powróciwszy do domu poczuł się chory. Lekarze stwierdzili poważną grypę i zalecili mu pozostać przez kilka dni w łóżku.

Kongres niemieckiego stronnictwa demokratycznego

BERLIN, 5.X. (Pat). Kongres stronnictwa demokratycznego, obradujący Manheim, załatwił dziś szereg wniosków politycznych przyjmując między innemi wniosek, który domaga się stopniowego przeprowadzenia unifikacji Rzeszy niemieckiej.

Kto wygrał na loterji?

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W 23-cim dniu ciągnienia V kl. 19-ej Polskiej Loterji Państw. główniejsze wygrane padły na Nr. nast.: 5.000 zł.—10820 23053, 44935, 71119, 83502; 3.000 zł. — 88149, 149942; 2.000 zł.—11567, 26544, 48294, 73183, 92661, 96607, 120924, 131988, 133791, 139376, 161326, 162503; 1.000 zł.— 33608, 33887, 44134, 49038, 51776, 56143, 75167, 77075, 96731, 111235, 118236, 119893, 131106, 132250, 166963, 176157, 176156, 183125.



Pielgrzymka polska w Rzymie.

Audjencja u papieża.

RZYM, 5.X. (Pat). Wczoraj o godzinie 6 i pół po poł, odbyła sie uroczysta audjencja pielgrzymki polskiej u papieża. Audjencja zakończyła się o godz. 8-ej.—Uczestnicy pielgrzymki zgromadzili się w Watykanie w sali Docale wraz ze swymi pasterzami arcybiskupami Jałbrzykowskim i Mańkowskim, biskupami Radońskim,Lisowskim i Szlagowskim oraz prałatem de Ville. Ze strony ambasady polskiej towarzyszyli pielgrzymce: charge d'affaires Janikowski, radca Komarnicki i prałat Skirmunt.

Gdy papież ukazał się na sali, zebrani powitali go entuzjastycznemi okrzykami: „Niech żyje ojciec Święty!", na co papież odpowiedział po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Ojciec Święty obszedł salę, podając każdemu uczestnikowi pielgrzymki rękę do ucałowania, poczem zasiadł na tronie, a obok niego na fotelach arcybiskupi, biskupi oraz charge d'affaires Janikowski, radca Komarnicki i prałat Skirmunt. W pobliżu trzymano polskie sztandary z orłem białym. Następnie papież przemówił do zebranych w języku włoskim. Przemówienie to wypowiedziane było z wielkiem wzruszeniem, a zwłaszcza ustęp, poświęcony wspomnieniom osobistym, jakie łączą Piusa XI z Polską. Ojciec Święty podkreślił znaczenie pielgrzymki, ze względu na to. iż w Rzymie, obok ojcowskiego serca papieża, znajduje się skarbnica pamiątek i tradycyj, sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. W dalszym ciągu swego przemówienia papież podkreślił wielkie dziedzictwo, jakie posiada Polska oraz fakt, że zajmuje ona tak godne miejsce w dziejach katolicyzmu. Mimo to, sytuacja nie jest pozbawiona niebezpieczeństw, zwłaszcza jeśli się zważy, że sekta masońska nie wyrzeka się myśli działania w tym kraju. Należy zatem łączyć się, pracować i czuwać. W tej dziedzinie specjalnego znaczenia nabiera działalność katolicka. Zaznaczywszy, że pielgrzymka odbywa się pod auspicjami i naskutek decyzji episkopatu polskiego, Ojciec Święty wspomniał o tych ciężkich chwilach, których był świadkiem w Polsce i dał wyraz swej głębokiej radości że mógł osobiście patrzyć na odrodzenie Polski. Po ukończeniu przemówienia papież dał znak arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu, aby przetłumaczył jego słowa, co arcybiskup wykonał z pamięci z niezwykłą ścisłością i jasnością. Godnym podkreślenia szczegółem audjencji był fakt, że właśnie wczoraj pełnił służbę w Watynie przybyły z pielgrzymką szambelan Grabiński.

Po skończonej audjencji, żegnany entuzjastycznie przez pielgrzymkę, Ojciec Święty pożegnał ją słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", poczem oddalił się do swych apartamentów.

Po proklamowaniu królestwa Jugosławji

Wrażenie wśród ludności.

WIEDEŃ, 5. X. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że w nowej ustawie o podziale administracyjnym Jugosławji, Chorwaci otrzymali znaczne ustępstwa.

Byłe królestwo chorwackie i Slawonja zostały zespolone banatem z Zagrzebiem jako centrum.

Również godność banów została przywrócona. Banowie otrzymają zupełną niezależność w zakresie swego działania.

Dzisiejsza „Prawda" donosi z Zagrzebia, Lublany, Splitu i Serajewa, że w kołach tamtejszych zmiana nazwy królestwa S. H. S. na królestwo Jugosławji, wywołała żywe zadowolenie.

BIAŁOGRÓD, 5.X (Pat.) Według doniesień z Zagrzebia, Splitu, Lublany, Serajewa i innych większych miast, wiadomość o proklamowaniu królestwa jugosłowiańskiego i utworzeniu 9 banatów wywarła wrażenie we wszystkich sferach ludności.

Dzienniki poranne, podające tę historyczną wiadomość, zostały niezwłocznie rozchwytane. Wiadomość ta rozpowszechniała się ogromnie z powodu nowego stanu rzeczy. W ciągu całego dnia prezes rady ministrów Żiwkowicz otrzymał wielką ilość telegramów od szeregu wybitnych osobistości, korporacyj, przedstawicieli władz i t. d., witających radośnie historyczną decyzję.

Churchill o rozbrojeniu na morzu.

CHICAGO, 5.X (Pat.) Przemawiając na bankiecie, wydanym na jego cześć, były kanclerz skarbu Churchill wypowiadał się za tego rodzaju porozumieniem na morzu, któreby raz nazawsze położyło kres „śmiesznym i nienaturalnym" metodom mierzenia pojemności statków wojennych i kalibrów armat. Całe zagadnienie sił morskich powinno być nazawsze wycofane z dyskusji.

Na Dalekim Wschodzie.

Walki na pograniczu chińsko-sowieckim.

WIEDEŃ, 5. X. (Pat). Dzienniki donoszą z Szanghaju, że straty w bitwie pomiędzy wojskami chińskiemi, a sowieckiemi w pobliżu stacji Mandżulja, wynoszą 100 zabitych i 200 rannych. Chińczycy wysłali z Charbina na miejsce walki dwa samoloty.

WIEDEŃ, 5. X. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą o ostatnich starciach nad granicą chińsko-rosyjską w pobliżu Mandżuli, zaznaczając że wiadomości te przyszły być może ze źródeł chińskich w formie przesadzonej. Nie ulega jednak wątpliwości, że walka ostatnia była największą z dotychczasowych. Bitwa trwała 12 godzin i zakończyła się gwałtownym atakiem na bagnety. Samoloty sowieckie brały udział w walce i zniszczyły zupełnie stację kolejową Mandżulja. Źródła chińskie utrzymują, że nadejście posiłków dla oddziełów chińskich zmusiło wojska sowieckie do odwrotu.

Costes i Bellonte wylądowali.

OSAKA, 5.X. (Pat). W/g doniesień z Charbinu, lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali wczoraj po południu w Kowszincaw w pobliżu Tsi-Tsi-Heru.

Zwłoki min. Stresemanna przewiezione do Reichstagu.

BERLIN, 5. X. (Pat). Dzisiaj w godzinach wieczornych trumna ze zwłokami ministra Stresemanna przewieziona została do Reichstagu i ustawiona w sali posiedzeń plenarnych.

Na trumnie rozpostarto flagę państwową o barwach republikańskich.

Bezpośrednio przedtem odbył się w ścisłem gronie rodzinnem obrządek żałobny w pałacu urzędowym ministra spraw zagranicznych, poczem ruszył kondukt, w którym pierwsi postępowali członkowie rodziny zmarłego oraz podsekretarz stanu von Schubert w towarzystwie kilku urzędników urzędu spraw zagranicznych, którzy pełnić będą straż honorową przy trumnie zmarłego.

Z inicjatywy kanclerza Müllera.

BERLIN, 5.X. (Pat). W związku z decyzją w sprawie tymczasowego obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych przez min. Curtiusa półurzędowy komunikat wyjaśnia, że kanclerz Müller, korzystając z przysługującego mu według konstytucji prawa, zaproponował z własnej inicjatywy prezydentowi Hindenburgowi powołanie dr. Curtiusa na zastępcę ministra spraw zagranicznych i że dr. Curtius nie był o tym zamiarze uprzednio poinformowany.

Kanclerz zrezygnował z objęcia zastępstwa ze względu na stan swego zdrowia, jak również ze względu na to, że obecne stosunki polityczne uniemożliwiają mu przyjmowanie nowych obowiązków. Komunikat podkreśla, że powołanie zastępcy nie oznacza bynajmniej ostatecznego obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych.

Nowe awantury hitlerowców i komunistów w Berlinie.

BERLIN, 5. X. (Pat). Dzisiejszej nocy doszło w różnych punktach miasta i w dzielnicach podmiejskich Berlina do nowych gwałtownych awantur pomiędzy hitlerowcami, powracającymi ze zgromadzeń, a komunistami. Policja dokonała 21 aresztowań. Aresztowanych pobitych i pokłótych nożami przewieziono do szpitala.

Ewakuacja Nadrenji.

WIESBADEN, 5-X. (Pat). Znaczna część kawalerji angielskiej opuściła dziś Wiesbaden udając się do Anglji.

Reforma uniwersytetu kowieńskiego.

KOWNO, 5-X. (Pat). W dniu wczorajszym minister oświaty Szakianis przyjął przedstawicieli prasy i zaznajomił ich z działalnością swego resortu, Główna uwaga zwrócona była na zamierzoną reformę uniwersytetu. Minister oświadczył, że reforma taka, jakkolwiek jest niezbędna, jednak w chwili obecnej zagadnienie to jest absolutnie nieaktualne i o urzeczywistnieniu reformy nie należy marzyć wcześniej niż za rok.

VI tydzień lotniczo-gazowy.

„W dniu 6.X r. b. Komitet Wojewódzki Wileński L.O.P.P. obchodzi wielkie święto. W dniu tym JEksc. ks. biskup Michalkiewicz dokona aktu poświęcenia hangaru lotniczego na Porubanku, odbudowanego staraniem i kosztem Komitetów Ligi Wojewódzkiego i Kolejowego Wileńskiego. Akt ten stanowić będzie niejako przypieczętowanie działalności Ligi w kierunku rozbudowy lotnisk. Świadczyć będzie wymownie, że ofiary złożone przez społeczeństwo nie poszły na marne, że dokonane zostało dzieło wielkie i pożyteczne.

Hangar ten przekazany został Lidze w roku 1926 przez władze wojskowe w stanie więcej niż opłakanym — podłoga i ściany zrujnowane, dach zaciekający. Komitet Wileński L.O.P.P. wychodząc z założenia, że lotnisko wileńskie musi posiadać dobry hangar, działając w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych postawił sobie za zadanie hangar ten odbudować i oddać go do użytku władz wojskowych. Szczupłość środków nie pozwoliła całokształtu zamierzonych prac wykonać odrazu. Siłą rzeczy realizację opracowanego planu odbudowy rozłożono na lat kilka. Dziś, dzięki ofiarności społeczeństwa Wileńskiego, hangar posiada betonową podłogę i ściany betonowe do wysokości 6 mtr., wyższe przęsła ścian wykonane są z cynkowanej blachy falistej, hangar posiada ponadto wewnętrzną instalację elektryczną. Całkowity koszt odbudowy wyniósł około 100.000 zł.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. nie wątpi, że znana ofiarność społeczeństwa Wileńskiego pozwoli mu dokonać reszty tak pięknie zapoczątkowanego dzieła. Na lotnisku brak jeszcze wielu rzeczy— brak w pierwszym rzędzie zbiorników na materjały pędne i warsztatów reperacyjnych.

Ofiary złożone do Kas L. O. P. P. w rozpoczynającym się VI Tygodniu Lotniczo Gazowym powinny stworzyć potrzebny na ten cel kapitał, powinny dać Lidze nowe środki dla stworzenia rzeczy wielkich i pożytecznych".

Program uroczystości jest następujący:

O godzinie 10 min. 15 odprawione będzie przez JEksc. ks. biskupa Michalkiewicza uroczyste nabożeństwo w Bazylice, za pomyślność akcji Tygodnia. Kazanie wygłosi ks. dr. W. Meysztowicz.

O godzinie 13 min. 30 odbędzie się na lotnisku na Porubanku uroczyste poświęcenie hangaru lotniczego i odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Wstęp na lotnisko wolny. Dojazd do Porubanka autobusami, które odchodzić będą od godz. 12-tej z placu Katedralnego.

W godzinach porannych tradycyjna zbiórka uliczna na L.O.P.P. W czasie zbiórki przewidziane są różne atrakcje, między innemi o godzinie 13 pokaz zadymiania Zielonego Mostu na Wilji.

Cenna praca inż. W. Jacyny.

Onegdaj, wilnianin inż. Wacław Jacyna, wybitny uczony i autor wielu dzieł naukowych z zakresu kolejnictwa, podczas audencji w Belwederze wręczył p. Marszałkowi J. Piłsudskiemu nową, wydaną przez siebie książkę pod tytułem: Tablice do szybkiego tyczenia łuków przy studjach, budowie i utrzymaniu dróg żelaznych i kanałów".

Tegoż dnia inż. W. Jacyna złożył w kancelarji cywilnej Pana Prezydenta R. P., wymienioną książkę, która w tym samym dniu została wręczoną Panu Prezydentowi.

Książka powyższa była tłoczona w Zakładach Graficznych „Kurjera Wileńskiego" „Znicz". W najbliższym numerze umieścimy szczegółowe jej omówienie.

Dowcipny pomysł z tragicznym końcem.

WERSAL, 5. X. (Pat). W ostatnich czasach do redakcyj pism paryskich nadchodziły listy, zapowiadające utworzenie tajnego stowarzyszenia, mającego na celu ściganie wszystkich złoczyńców, niedostatecznie ukaranych przez sądy, przyczem pierwszą ofiarą tego stowarzyszenia miał być rzekomy margrabia de Champaubert, noszący w rzeczywistości nazwisko Clementa Pascala, karany wielokrotnie za oszustwa. Na zasadzie tych listów dokonano ekshumacji zwłok rzekomego margrabiego i przekonano się że był on pochowany tylko w koszuli, w trumnie zaś znajdowało się kilka tabliczek czekolady i specjalnie urządzona rura, umożliwiająca oddychanie, Dzienniki przypuszczają, że Pascal, pragnąc urządzić bezpłatną reklamę pamiętników, które zamierzał napisać, wymyślił scenarjusz pochowania go za życia, lecz nieprzewidziany wypadek spowodował śmierć.

Giełda warszawska z dn. 5.X. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89—8,91—8 87
Londyn	43,35—43,46—43,24
Nowy York	8.90 8,92—8,88
Paryż	34,98 35,07—34,89
Praga	26,40—26,46—26,34
Szwajcarja	172,12—172.60—171.74
Stokholm	239.25—239,85—238,65
Wiedeń	125,35—125,66—125,04
Włochy	46,69—46,81—46,65
Marka niemiecka	221.53

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 120,00. Premjowa dolarowa 50,00. 6% dolarowa 80,00. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. B. G. K. i B. Roln., obl. B. Gosp. Kraj. 94,00. Te same 7% 83,25. 4½% ziemskie 48,25 5% warszawskie 51,00. 8% warszawskie 67,25 — 67,50.

Akcje: Bank Handlowy 116,50. Polski 166,50. Spiess 135,00. Firley 51.00 Węgiel 66.00. Lilpop 28,00. Norblin 100,00. Ostrowiec 84,00. Rudzki 31,50. Haberbusz 220,00. Ktucze 6,10.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Feljeton sezonowy.

Zamknęły się już nad wszystkiemi mury miasta: mieszkań pachnących proszkami od moli i zaprawą podłóg, (dobrze jeśli nie kuchnią, kotem i kurzem), szkół pełnych hałasu i wrzasku, biur klekoczących maszynami. i wszystkich innych warsztatów pracy, które odpoczywały przez lato, czyszcząc się i przygotowując się do zimowej kampanji. Ludziska wygrzeli się tego roku akuratnie bez pretensji do pogody wracają do miasta; o ile zeszłej jesieni widać było same skwaszone twarze i ogólny skwierk słyszeć się dawał na zmarnowane wakacje i pieniądze rzucone „jak w błoto", za letniska i zdrojowiska, gdzie nosa nie można było wyściubić, o tyle teraz wracali ludzie z różnych stron ogorzali, rozpromienieni, radośni, jędrni jacyś, jakby wszystkie promienie słońca wessali porami, jakby nałykali się dobroczynnych witamin.

Bo tak i było. Jagód mieli poddostatkiem, a chociaż mrozy piekielne porobiły klęski na lat wiele w wiśniach, czereśniach, gruszkach i nawet jabłkach delikatniejszych gatunków, to jednak jest dużo śliwek i rumuńskich bardzo dobrych winogron, niezbyt drogich. A witaminy zawsze modne w higjenie domowej, wciąż jeszcze daje się niemowlętom soki z jagód i marchwi na surowo. wciąż poleca się jeść jak najwięcej „surowizny", sałat z niegotowanych jarzyn, i łupin owoców nie obierać. Co epoka to moda. Dawniej wątłe dzieci opychano krwawemi bifsztykami, piwem i winem, teraz to jest uważane za niewskazane.

Moda, moda we wszystkiem, chęć ciągłej zmiany, ciągłego szukania lepszych warunków, umilenia życia, pęd do doskonalenia się? Może, ale do bardzo płytkich form nagięty. W każdym razie nie należy tak bardzo się wyśmiewać z mód kobiecych, one są rzeczą poważniejszą społecznie i ekonomicznie biorąc, niż się zdaje. Naprzykład moda noszenia bielizny trykotowej, jedwabnej i w małej ilości, (porównać koszulinę, majtaski i falbaniaste spodnice z przed laty kilkudziesięciu a dzisiejsze *combinaisons!*) Otóż, ta moda sprawiła katastrofalny przewrót w uprawie, przędzalniach i tkalniach lnu we Flandrji i innych miejscach, gdzie len uprawiano. Również fabrykanci jedwabi w Ljonie i na całym świecie, hurtownie materjałów, kupcy warczeli już od lat kilku. że winą jest moda, która zamiast kazać kobiecie nosić kapelusze wielkości koła młyńskiego i suknie 4-5-6 metrowe, kontentuje się kawałeczkiem filcu, kawałeczkiem 2 metrowym materjału i metrem czegoś na resztę okrycia!

Cieszyły się chyba jedynie krawcowe, bo miały mało roboty, a płacono im to samo. Jęki te były widać usłyszane w Olimpie mody, bo suknie przydłużyły się cokolwiek na codzień, a na wieczór zjechały miejscami po pięty. Ogonki na prawo i na lewo, na bokach i z tyłu, fałdy draperje, klosze, balony, oto ostatni krzyk. ostatni nakaz mody. Ale do chodzenia i do pracy chyba żadna rozsądna kobieta nie pozwoli sobie odebrać wygodnej sukienki do pół łydki, jumperu i spodniczki, sportowego i estetycznego stroju na codzień. Jeśli przybyło dużo kobiecości w ubraniach pań na strojne, wieczorne zebrania, to może dobrze, powłóczystość, miękki wdzięk do tego podobno tęsknią mężczyźni, narzekający na „zmężczyźnienie" i zamerykanizowanie kobiet.

Sporty konkurencyjne, robiące z kobiety wystawowy okaz muskułów i konia wyścigowego czy cyrkowego atletę, nie są sympatyczne, ale dobra higiena i racjonalny sport dla zdrowia, nie dla efektu, daje równowagę nerwom i wątpię czy ktoś z panów zatęskni dziś do spartnujących o jedno słowo p. szefa biuralistek, t. zw. „aniołów biurowych" wymalowanych do ostateczności i robiących manicurę częściej niż „manipulację", co oznacza o ile znam ten żargon, zajęcie się papierami biurowemi.

Jakże się zmieniło życie kobiet w Polsce, a w Wilnie jeszcze więcej. Jak pomyślę że pamiętam te czasy, kiedy młode dziewczęta ze sfer ziemiańskich nic, ale to literalnie nic nie robiły i nie mogły nawet robić, bo wszystko „nie wypadało". Miała się z pyszna taka, która się uparła zajmować gospodarstwem, uczeniem dzieci lub sztuką. Patrzano na nią podejrzliwie, wszystkie ciotki obgadywały jako ekscentryczną. prorokowały staropanieństwo, i często się to sprawdzało, bo mężczyźni tutejsi jak ognia bali się wszelkich odmian kobiecych wychodzących po za szablon gęńs elegans i kura domestika. Uczenie dzieci na wsi zwłaszcza do czego sie rwały wychowanki Kuźnic, Niepokalanek, Chyliczek. zakładu p. Plater lub Matki Ledochowskiej, było tragedją rodzinną: steroryzowane tutejsze społeczeństwo, drżące na widok uradnika i kłaniające się w pas gubernatorom, przeciwstawiało się wszelkiemi siłami tym dzielnym dziewczętom, które wdzierały się w gąszcze mroków ospałości i tchórzostwa, z polskim elementarzem w ręku i polską piosenką na ustach. Ileż drzwi jawnych czy skrytych w otoczeniu, ileż niechęci, ileż w najlepszym razie ironicznej uprzejmości spotykały w swej pracy. Nieliczni, nieliczni doprawdy byli ich pomocnicy, praca ich po większej części utonęła w zapomnieniu, dziś za kilka lat wzorowego urzędowania otrzymują ludzie odznaczenia i medale, a cóż proszę łatwiejszego jak pracować jawnie, normalnie, w wolnym kraju? Ale tamte czasy! Scigane, karane, z policją na piętach, w wioskach często nieufnych, niechętnych... Boso i w przebraniu chłopskiem uciekały często, ochraniane przez włościanki, rade że im dzieci do spowiedzi i komunji przygotowują. Bo to był pierwszy krok i sposób wejścia w porozumienie: religja katolicka była *polską* dla Białorusina rzym. kat. wyznania i dlatego garnął się do niej i do mowy swego pacierza, często nie wiele więcej zrozumiałego jak księdzowska łacina.

Tak więc zacne, dzielne panny Marychny. Brońcie, Zosie, Hele, Manie, uparcie rozświetlały mroki wiosek białoruskich a inne, liczniejsze stokroć, stroiły się, gdakały, ściskały gorsetami, jeździły konno z masztalerzem, tańczyły na balach do rana, wyczekując konkurenta. który by miał minimalnie „założony" w Banku Ziemskim majątek, a maksymalne nadzieje na spadki po ciotkach i stryjach. Dziś muszą kobiety pracować, nawet te, które są zamożne i zarobkować nie potrzebują. Nakaz moralny pracy społecznej, pociąg do pracy zawodowej jest tak silny teraz u młodego pokolenia, chęć wyzwolenia się z pod zależności finansowej, nietylko rodziców, ale i męża, jest taką potrzebą że widok dzisiaj jakiejś młodej, zdrowej kobiety „na utrzymaniu" rodziców czy męża, bez współudziału z nim w jego pracy czy stanowisku, bez osobistych zamiłowań czynnych, bez jakiej bądź, choćby na małą skalę twórczości, jest jakimś śmiesznym i litości godnym anachronizmem i wyjątkiem.

Narzekają ludziska że się popsuły nastroje rodzinne, że t. zw. gniazda są rozproszone. Że od rana zajęci pracą zawodową czy społeczną ojciec i matka widzą dzieci dopiero przy obiedzie, kiedy wszyscy przynoszą z zewnątrz osobne, często obce sobie wrażenia, wpływy i zamiłowania i poglądy. Nie ma czasu się w nich zorjentować wzajemnie, ani uzgodnić, bo oto już się znów rodzina rozlatuje: sesje, posiedzenia, często zarobkowe godziny popołudniowe, dla rodziców, dla dzieci nauka z kolegami, wycieczka, sporty, organizacyjne zebrania skautowskie czy inne i oto znów są wszyscy osobno, połączeni nie ze sobą jako rodzina, ale wspólnie z ludźmi odpowiedniego wieku, zawodu i zainteresowań budujący swe życie. Z tego oczywiście wynika swobodniejszy rozwój indywidualności, łatwiejsze wyodrębnienie i wyzyskanie zdolności, zrozumienie się wzajemne wśród kolegów i koleżanek po fachu. Wieczór,.. czy wieczory spędzają rodziny razem? Czy bywają dawne rozmowy z rodzicami dzieci, opowieści o „dawnych czasach" łączące teraźniejszość z przeszłością, te nauki, które nigdy młode pokolenie nie uważało za odpowiednie do zastosowania w innej epoce, czy mają czas tak gawędzić przy lampie i robótce? Wątpię. A teatr? A klub? A kino? A wieczorki koleżeńskie? Problemem życia rodzinnego staje się zagadnienie: czy więcej spajają związki zawodowe czy związki krwi? Koleżeństwo, przyjaźń z wyboru, z doboru charakteru, celów i przekonań, o ileż mocniej wiąże ludzi niż gienealogiczne świadectwa!

Zaginęła lub ginie tradycja by to coś znaczyło, tak ostro, silnie i szybko iść musi współczesny człowiek przed siebie swoją drogą. Nie wolno mu stawiać przeszkód, co najwyżej strzedz by nie podeptał zanadto współtowarzyszy wyścigu.

Przy nadchodzącej zimie, do drzemki i apatji uspasabiającej, dobrze sobie uprzytomnieć, że nie wolno się jej poddawać.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

PROZOROKI

+ **Trochę litości i opieki.** Jesienią, gdy smuga szarawa deszczu przykrywa krajobraz gdy ludzie i koniska podróżni grzęzną w lipnącem błocie, a za kołnierz przedostają się dokuczliwe krople wody — tak się chce coprędzej dostać do ogniska domowego, by się ogrzać, osuszyć, zjeść i wypić czegoś gorącego, usadowić się przy ogniu i zapomniawszy o płaczącej jesieni — spędzić w spokoju godziny od pracy wolne.

Za oknem błoto, deszcz, mgła, ponure wycie wiatru, ale siedzącemu w izbie miłe, ciepło i potulnie.

Nie wszystkich jednak los jest jednaki, bo oto ścieżyną ślizką — buciskami rozmieszoną, toczy się jakaś postać skulona... Pokaleczonemi nogami wypisuje dziwolągi, a dopomagając rękami pogrąża to jedną, to drugą w rozlazłe mięsiwo błota. Z boku brudna torba, nawpół wypchana. w zębach, lub na szyi koszyczek na datek. O każdej porze roku — byle jakie łachmany przykrywają biedaka. Latem, wiosną i jesienią boso, zimą w jakichś dreptakach nieokreślonych, z rękami owiniętemi szmatami by palców przy czołganiu się po śniegu i lodzie nie odmrozić. Co tydzień, najczęściej w dni targowe można widzieć, tego niedołęgę — jak przemyka się od swej wsi do miasteczka, by czołgając się po rynku między końmi i ludźmi coś niecoś uzbierać.

Jest to 16—17 letni Zinkiewicz Ignacy, mieszkający we wsi Koncerowo gm. Jazno, Kaleka od urodzenia, ma chore, dziwnie pokręcone stopy. Stać i chodzić nie może, a więc zawsze na czworakach. Miał ojca, którego rozstrzelali bolszewicy podczas ofenzywy w latach 1919—20, posądzając o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Posiadłości żadnej. Półślepa matka zamieszkuje z nim u swego brata, który sam wegetuje na 1 i pół ha. Tego lata otrzymywała matka z gminy zapomogę w zbożu, a teraz już nic. Co uzbiera — tem się i karmią. Tyle ze słów biedaka, tak ciężko przez los pokrzywdzonego.

A ludzie i stronę odwrotną odsłaniają opowiadając, że matka biedaka wykorzystując jego kalectwo zmusza go poprostu do żebraniny. Lecz nie o to mi chodzi, gdyż różne mogą być powody tego. Chodzi mi jednak o to, czyż rzeczywiście niema człowieka, któryby mogąc nie zajął się losem nieszczęśliwca. Chłopiec jest rozsądny przytem posiada znajomość czytania i pisania, więc umieszczony w odpowiednim zakładzie, gdzie miałby jakieś zajęcie ręczne, nie byłby nikomu ciężarem nie byłby też wyzyskiwany w sposób może niezbyt odpowiedni i nie wnosiłby goryczy do otoczenia, w którem żyje zarabiając na siebie i zakład, potrafiłby w ten sposób stać się pożytecznym i dla ogółu. Napewno odetchnąłby wolniej, a przy pracy i kalectwo było by mu lżejsze. **jot.**

GŁĘBOKIE

+ **Zjazd wójtów, burmistrzów i pisarzy** gminnych. Dnia 3 października r. b. w Głębokiem odbył się pod przewodnictwem p. Jankowskiego — Starosty Zjazd wójtów, burmistrzów i pisarzy gminnych powiatu dziśnieńskiego, na którym komendant P.K.U. Postawy p. mjr. Kamiński udzielił szczegółowych instrukcji co do czynności gmin związanych ze sprawami wojskowemi (zebrania kontrolne rezerwistów, pobór rocznika ćwiczenia rezerwistów i t. d.)

Poza sprawami wojskowemi były szczegółowo omawiane sprawy drogowe, jak to: sposób wykorzystania pozostałości szarwarku drogowego i świadczeń z tytułu udzielonych zapomóg ludności głodującej, zadrzewienie dróg publicznych w sezonie jesiennym r. b. uzupełnienie brakujących znaków orjentacyjnych na drogach, oraz udzielono wskazówek technicznych co do konserwacji dróg i mostów.

Pozatem omawiano sprawy: obywatelstwa, porządkowo-sanitarne, rekrutacji robotników do Francji, organizacji imprez dochodowo-propagandowych w związku z tygodniem L. O. P. P., popierania sekcji Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, zgrupowania ścisłych materjałów do ułożenia projektów preliminarzy budżetowych na przyszły rok budżetowy, (szczególnie co do budżetów i planów robót drogowych), popieranie akcji oświaty pozaszkolnej, propagowanie akcji grupowania oszczędności w pocztowej kasie oszczędnościowej, względnie w miejscowych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych lub spółdzielniach kredytowych oraz szereg spraw dotyczących organizacji pracy w gminach.

Z POGRANICZA

+ **Zmiany na pograniczu litewskiem.** Jak się dowiadujemy na pograniczu polsko-litewskiem z rozporządzenia władz centralnych poczyniono bardzo znaczne zmiany personalne wśród litewskiej straży granicznej. W ciągu ostatnich kilku dni w głąb państwa odesłano 14 oddziałów w ogólnej ilości 500 ludzi.

Zmiany te podyktowane zostały akcją nowego rządu litewskiego, mającą na celu izolację armji z elementu sprzyjającego Woldemarasowi.

Program uroczystości jubileuszowych 350-lecia U. S. B.

W sobotę wieczorem obradował w komplecie przy udziale kilkudziesięciu osób pod przewodnictwem prezydenta Folejewskiego, komitet społeczny obchodu 350-letniej rocznicy uniwersytetu Stefana Batorego. Obecny był wicewojewoda Kirtiklis, rektor uniwersytetu ks. Falkowski, z prorektorem Pigoniem i licznem gronem profesorów U. S. B., posłowie sejmowi Jan Piłsudski, Pławski, kurator Pogorzelski, reprezentanci organizacyj, związków i stowarzyszeń, duchowieństwa, młodzieży akademickiej i t. d. Omawiano szczegóły programu obchodu, który obejmie trzy dni 9 10 i 11 października t. j. przyszłą środę czwartek i piątek. Wszystkie uroczystości transmitowane będą przez radjo na całą Polskę, godziny winny być przeto ściśle przez publiczność przestrzegane, gdyż uroczystości zaczynać się będą punktualnie o oznaczonych godzinach.

SRODA, dnia 9 października.

We środę o godzinie 11-ej rozpocznie się w akademickim kościele św. Jana nabożeństwo za wszystkich zmarłych uniwersytetu wileńskiego, dobroczyńców, rektorów, profesorów, uczniów i pracowników.

W czasie nabożeństwa kazanie wygłosić ma ks. biskup Bandurski, na dziedzińcu Skargi przemówi krótko rektor U. S. B. ks. Falkowski, przekazując miastu i ziemi wileńskiej prochy Lelewela. Mniejwięcej około godziny 12 ruszy na cmentarz na Rosie pochód żałobny. Prochy Lelewela spoczywają obecnie na katafalku w kaplicy Bożego Ciała.

Już w przeddzień pogrzebu t. j. we wtorek 8 b. m., otwarty będzie dostęp do trumny, dla szerszych mas ludności, które składać będą hołd pamięci wielkiego męża stanu i uczonego, członka rządu narodowego, patrjoty Joachima Lelewela. Prochy Lelewela złożone będą na Rossie, w specjalnem mauzoleum, zbudowanem tam kosztem m. Wilna. Na Rossie przemówienie wygłosi przedstawiciel rządu minister oświaty — Czerwiński.

We środę o godzinie 17 nastąpi otwarcie wystawy jubileuszowej w gmachu uniwersyteckiej bibljoteki publicznej zaś o godzinie 17.30 — uroczyste otwarcie celi Konrada w nowej siedzibie Związku Narodowego Literatów w murach po-Bazyljańskich we środę wieczorem — uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim na Pohulance (Wyjątki z „Dziadów" i „Fragmenty Lelewela" Wyspiańskiego).

We czwartek, dnia 10 b. m. wyruszy z uniwersytetu do Bazyliki wileńskiej pochód. Będzie to pochód tylko ściśle uniwersytecki z udziałem senatu akademickiego, młodzieży akademickiej, senatów wszystkich wyższych uczelni w Polsce, w togach z berłami uniwersyteckiemi.

O godzinie 10.15 rozpocznie się w Bazylice solenne nabożeństwo. Po nabożeństwie wyruszy z powrotem do kościoła św. Jana pochód, już rozszerzony przy udziale rządu, wojska delegacyj i t. d. O godzinie 12-ej rozpocznie się w akademickim kościele św. Jana, zamienionym na salę obrad, uroczystość jubileuszowa z przemówieniami rektora i delegatów.

We czwartek 10 b. m. wieczorem, odbędzie się w salach kasyna garnizonowego raut, wydany przez prezydenta miasta o godzinie 21.

W dniu 11 października w piątek o godzinie 11-ej nabożeństwo z powodu rozpoczęcia roku akademickiego 1929—1930 w akademickim kościele św. Jana. O godzinie 12 — inauguracja roku akademickiego 1929—30, na którą złożą się: Gaude Mater Polonia w wykonaniu chóru akademickiego, sprawozdanie i przemówienie J. M. rektora, wykład inauguracyjny p. t. „Księcia kuratora Czartoryskiego troski o język i literaturę polską" — wygłosi prorektor prof. d-r. Stanisław Pigoń.

Komitety zarówno społeczne, jak uniwersyteckie pracują w dalszym ciągu i w prasie wtorkowej opublikują ostateczne wskazówki dla uczestników obchodu, dla organizacyj i stowarzyszeń. Do komitetu obchodu dokooptowani zostali przedstawiciele samorządów: a mianowicie reprezentują powiat postawski —Oskar Wincz święciański — Aleksander Guze, oszmiański — Aleksander Żyliński, mołodeczański — Alfred Urbański, brasławski — Witold Kwinte i wilejski — starosta Witkowski.

Obchód 150 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego.

W dniu 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicewoj. Kirtiklisa organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu 150-tej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego. Jak zaznaczył w zagajeniu obrad p. wicewojewoda Ameryka obchodzić będzie w dniu 10 b. m. rocznicę tę wielce uroczyście, niektóre stany Ameryki Północnej ogłaszają z tego powodu święto narodowe. Z inicjatywy rządu cała Rzeczpospolita obchodzić będzie tę rocznicę. W Warszawie powstał komitet pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego.

Do Ameryki wyjadą delegacje, aby zaakceptować solidarność Wileńszczyzny z państwem całem, w uczczeniu pamięci Kazimierza Puławskiego zorganizowany będzie w Wilnie w dniu 17 b. m. we czwartek obchód 150-tej rocznicy zgonu Pułaskiego. Obchód ten odbędzie się w skromnych zresztą ramach, a złożą się nań pogadanki w szkołach o Pułaskim, msza żałobna w Bazylice przy udziale wojska, przysposobienia wojskowego, reprezentantów władz, młodzieży. Rozpowszechniona będzie broszura o Pułaskim, napisana specjalnie w tym celu. Szczegóły opracuje komitet.

IV. Polski Zjazd Stomatologiczny jako XXII Sekcja Zjazdu Przyrodników i Lekarzy polskich w Wilnie.

Od 26—29 września 1929 odbył się w Wilnie IV. Polski Zjazd Stomatologiczny przy bardzo licznym współudziale uczestników. Około 150 lekarzy-dentystów i stomatologów zjechało do Wilna Słabo reprezentowana była Wielkopolska i zachodnia Małopolska, silniej Małopolska wschodnia, przeważały północnowschodnie ziemie i Warszawa.

Głównym tematem obrad były choroby okolicy przyzębnej, przedwczesny zanik wyrostka zębodołowego, powodujący w późniejszych okresach rozchwianie zębów i bardzo często ropne zapalenie dziąseł. Szereg referatów omawiających najnowsze sposoby leczenia zębów oraz ostatnie zdobycze nauki w tej dziedzinie wygłosili p. p. prof. Cieszyński, prof. Wilga, prof. Jarząba, dr-owie Mokrzycki, Bartoszek, Gombiński, Mancewicz, Drozdowski, Bardaszówna, Lignora i Gayer z Berlina.

Wysoki poziom wykładów, bardzo ciekawa dyskusja jest dowodem wielkiego rozwoju stomatologji w dziesięcioleciu istnienia państwa polskiego i wykazywał, że istnieje wielki wpływ ustroju na uzębienie i odwrotnie.

Zębolecznictwo nie jest obecnie li tylko techniką i rękodziełem, lecz poważną gałęzią medycyny; bez gruntownych wiadomości z nauk lekarskich nie można obecnie wykonywać zębolecznictwa, o ile leczenie zębów i szczęk ma stać na poziomie nauki, przynosić korzyści choremu a nie wywoływać ujemnych skutków, niewidocznych na razie, ale pojawiających się dopiero z biegiem czasu. O wielkiem zainteresowaniu uczestników świadczy to, że do ostatniej chwili obrad, trwających przez 3 dni do godz. 7 i pół wiecz. sala była wypełniona szczelnie. Koledzy wileńscy przyjęli przybyłych gości z wielką serdecznością, za którą im się należy uznanie i wdzięczność.

Następny, t. j. V. Zjazd stomatologiczny ma się odbyć za dwa lata we Lwowie, VI. zaś za cztery lata w Poznaniu.

Akcja Izby Przemysłowo-Handlowej.

W związku z wnioskiem, zgłoszonym przez Izbę Przem. Handl. w Wilnie do Ministerstwa Komunikacji w sprawie niezbędnych i najbardziej pilnych zmian i uzupełnień nowej taryfy towarowej, Dyrektor Izby poseł P. Romocki dnia 2 i 3 b. m. odwiedził Dyrektora Departamentu Taryfowego wspomnianego Ministerstwa, p. S. Kołakowskiego oraz przewodniczącego Komitetu Taryfowego p. B. Chodkiewicza, z którymi konferował w sprawie wysuniętych przez Izbę postulatów, uzyskując przyrzeczenie uwzględnienia przeważającej części takowych.

Postulaty Izby dotyczyły. obniżenia opłat za przewóz miału węglowego na dalsze odległości, obniżenia taryfy na przewóz tektury ze stacyj Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej, włącznie stacji Wilno i Nowo-Wilejka do obszaru ważności taryfy wyjątkowej na przewóz papieru, obniżenia taryfy na przewóz zboża do Wilna, ulg dla importu siemienia słonecznikowego z Rumunji dla olejarni krajowych, ulg na przewóz makuchów nadawanych ze stacji Wilno oraz zmian taryfowych mających na celu faworyzowanie produkcji tartacznej, lokalizowanej bliżej źródeł surowca.

Sztuka mówienia—nie.

Jest to niemała sztuka umieć we właściwym czasie powiedzieć twarde, niewzruszone — **nie,** sobie i innym. Jest w tym momencie negacji wysiłek, akt silnej woli. Wielu ludzi, ba nawet wiele tysięcy ludzi, **zginęło** marnie bo nie umieli we właściwej chwili powiedzieć: **nie, dosyć, basta!**

Słyszeliśmy wszyscy o ludziach, łatwowiernych, dobrodusznych, lekkomyślnych, którzy nie mieli tyle silnej woli, aby powiedzieć stanowcze **nie** w wielu wypadkach życiowych, kiedy odmowa (sobie lub innym) była bardzo wskazana lub nawet konieczna.

Nie odmawiali oni nikomu.

Byli przyjaciółmi wszystkich, będąc w ten sposób wrogami samych siebie. Nie mieli siły odmówić, gdy ich proszono o żyro na wekslu, który nie miał być wykupiony, chętnie udzielali poręczeń na pożyczki, które nie miały być nigdy przez biorącego zapłacone, nie odmawiali, gdy ich wciągano na udział w jakichś wątpliwych interesach, nie odmawiali pożyczek na „wieczne nieoddanie" Nie umieli także odmówić sobie w chwilach pokus. Wydawali pieniądze, żyli nad stan, bali się powiedzieć „Nie nie stać mnie na to".

Oczywiście takie „dobre dusze", a właściwie safanduły, zawsze źle kończyli, płacili za innych, zawsze w długach, w protestach, tarapatach za siebie i innych, schodzili z tego świata nie zdążywszy się wypłacić, pozostawiając rodzinę w nędzy.

Nauczcie się więc mówić **nie** — stanowczo i niewzruszenie wszystkim naciągaczom, wydrwigroszom i lekkomyślnym „przyjaciołom"; powiedzcie — **nie** wszystkim zachciankom i pokusom ponad Waszą skromną kieszeń. Ostro krzyknijcie **nie!** Waszemu rozleniwieniu, wygodnictwu, zwlekaniu, odkładaniu — kiedy praca na was czeka.

Zabezpieczcie się przed lekkomyślnem trwonieniem pieniędzy — ideją, nawykiem, nawet manją oszczędzania.

Założcie sobie książkę oszczędnościową w P. K. O. i tam wytrwale noście grosz każdy, wydarty zachciankom, pokusom i naciągaczom. Przybierającemu w Was zmysłowi oszczędności nie przeczcie, ale praktykujcie go codziennie z zaparciem się i wytrwałością.

Rosnący kapitał w P. K. O. jest twierdzą Waszej przyszłości. **M. Cz.**

KRONIKA

Niedziela 6 Października	Dziś: Placyda M. Jutro: Brunona W. Wschód słońca—g. 5 m. 44 Zachód „ —g. 17 m. 06

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 6/X—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	754
Temperatura średnia	+ 18° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	południowy.

Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 11°
Maximum: + 23° C.
Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.

MIEJSKA

— **Starania o kredyty na roboty kanalizacyjne.** W dn. 11 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacja Rady Miejskiej w składzie posłów: Jana Piłsudskiego, Pławskiego oraz mec. Engla i Czernihowa.

Delegacja ma interwenjować u władz centralnych o wyjednanie kredytów na dalsze prowadzenie robót kanalizacyjnych, które w razie negatywnego wyniku starań z dniem 1 listopada b. r. zostaną całkowicie zlikwidowane, co przyczyniłoby się do wzrostu bezrobocia.

— **Prace przygotowawcze do sporządzenia planu regulacyjnego.** Wydział pomiarów miejskich magistratu przystąpił do sporządzenia planu regulacyjnego, co jest wstępem do opracowania planu regulacyjnego m. Wilna.

— **2 proc. kary za zwłokę w opłacaniu rachunków za zużycie prądu elektrycznego.** Na mocy uchwały władz miejskich wydział elektryczny magistratu od należności za zużycie prądu elektrycznego nie wpłaconych w terminie przepisanym pobierać będzie 2 proc. miesięcznie tytułem kary za zwłokę.

UNIWERSYTECKA

Program Zjazdu Absolwentów U. S. B. Komitet organizacyjny I-go Zjazdu Absolwentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości Kolegów ostatecznie ustalony przebieg Zjazdu i obchodu uroczystości jubileuszowych z powodu 350-letniej rocznicy założenia i 10-letniej wskrzeszenia Wszechnicy Batorowej.

Dnia 9-go października.

Godzina 10 zbiórka uczestników I-go Zjazdu Absolwentów U. S. B. w sali V gmachu głównego Uniwersytetu.

Godzina 11 nabożeństwo żałobne w akademickim Kościele św. Jana za wszystkich zmarłych Uniwersytetu Wileńskiego Dobroczyńców, Rektorów, Profesorów, Uczniów i Pracowników, poczem nastąpi pogrzeb ś.p. Joachima Lelewela na cmentarz Rossa.

Godzina 17 otwarcie wystawy jubileuszowej w gmachu Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej.

Godzina 18.30 otwarcie I Zjazdu Absolwentów U. S. B. w sali kolumnowej Uniw.

Dnia 10-go października.

Godzina 9.30 zbiórka Absolwentów I-go Zjazdu Absolwentów U. S. B. w sali V gmachu głównego Uniwersytetu.

Godzina 10 pochód z Uniwersytetu do Bazyliki Wileńskiej.

Godzina 10.15 nabożeństwo w Bazylice.

Godzina 12 uroczystość jubileuszowa w akademickim Kościele św. Jana.

Komitet usilnie prosi Kolegów o zgłaszanie zawczasu swego udziału w Zjeździe i uroczystościach jubileuszowych w Sekretarjacie Komitetu pod adresem kol. Helena Sztukowska, Wilno, Mickiewicza 62 m. 7, tel. 14-92, godz. 14—16.

Jednocześnie Komitet zawiadamia Kolegów, że karty wstępu na uroczystości jubileuszowe otrzymać można w Sekretarjacie Komitetu do dnia 8 b. m. włącznie pod adresem wyżej podanym, zaś w pierwszym dn. uroczystości w sali V gmachu głównego Uniwersytetu pomiędzy godz. 9.30 a 10.30.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Uroczystości Jubileuszu Uniwersytetu Stefana Batorego.** W poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 19 odbędzie się zebranie Akademickiego Komitetu Obchodu Jubileuszu U. S. B., na które Wileński Komitet Akademicki zaprasza niniejszem wszystkie organizacje akademickie, wchodzące w skład komitetu.

— **Akademicy, którzy chcą wziąć udział** w pracach Komitetu Obchodu Jubileuszu U. S. B. proszeni są o stawienie się w poniedziałek dnia 7. b. m. do Sekretarjatu Komitetu Akademickiego (Wielka 24) w godzinach od 11—13 i od 16 i pół do 18-ej.

SPRAWY SZKOLNE

— **Żeńskie Kursy Techniczno-Kreślarskie.** Od 1 listopada 1929 r. zostaną uruchomione przez Towarzystwo Kursów Technicznych jednoroczne Żeńskie Kursy Techniczno-Kreślarskie (melor., miern., budowl.). Kurs nauki trwa 7 miesięcy łącznie z miesięczną praktyką polową. Kandydatki posiadające wykształcenie VI klas gimnazjum winne złożyć podania w kancelarji Kursów (gmach Państwowej Szkoły Technicznej Holendernia 12) najpóźniej do dnia 20 października r. b.

— **Akademja ku czci Joachima Lelewela.** We wtorek dnia 8 października b. r. o godz. 17-ej w sali gimnazjum im J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) odbędzie się uroczysta Akademja ku czci Joachima Lelewela, Patrona gimnazjum. Program Akademji składa się z referatu, deklamacyj i produkcyj muzyczno-chóralnych.

Referat wygłosi p. prof. Kościałkowski, w dziale muzycznym wystąpi między innymi Jeśman, były uczeń gimnazjum im. J. Lelewela.

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna gimnazjum uprzejmie proszą o przybycie rodziców, byłych uczniów i nauczycieli oraz przyjaciół szkoły.

SPRAWY PRASOWE

— **Dziennikarze włoscy w Wilnie.** Dziś w niedzielę o godz. 8-ej rano pociągiem pośpiesznym przybywa do Wilna wycieczka 5 dziennikarzy włoskich, pracujących w Genewie przy Lidze Narodów. W skład wycieczki wchodzą: pp. Gabrielli („Trybuna"—Rzym), Belletti (gazeta „di Popolo"—Rzym), Tezzani (Agencja Stefaniego), Caiani („Popollo di Italia"—Rzym) i Tonella (przedstawiciel prasy sportowej. Towarzyszy wycieczce naczelnik wydziału prasowego p. Chrzanowski.

Zagraniczni goście w godzinach popołudniowych zwiedzą pod przewodnictwem prof. Ruszczyca główniejsze zabytki miasta, poczem będą podejmowani obiadem w restauracji Georges'a. Po południu wycieczka uda się na zwiedzenie Trok. Wieczorem nastąpi odjazd do Warszawy.

Z POCZTY

— **Na świetlicę dla urzędników pocztow.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyasygnowało 10.000 zł. na urządzenie świetlicy dla pracowników pocztowych, która mieścić się będzie w gmachu Urzędu Pocztowego Wilno 1.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie cechu rzeźników i wędliniarzy.** W dniu 3 b. m. odbyło się walne zebranie członków cechu rzeźników i wędliniarzy chrześcjan m. Wilna. Zebranie było bardzo liczne i powzięło szereg bardzo ważnych uchwał, związanych z zarządzeniem władz centralnych o reglamentacji obrotu wyrobami rzeźnickiemi, oraz zwalczaniu t. zw. „wesgrzycy" w związku z obowiązującemi od dnia 1 b. m. nowemi przepisami.

Z pośród poczynań organizacyjno gospodarczych na specjalne podkreślenie zasługują jednogłośnie powzięte uchwały o założeniu **Spółdzielni Cechowej;** któraby ujęła w swe ręce zaopatrywanie rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego w niezbędne artykuły pomocnicze, jak również należycie zorganizowała wykorzystanie, pozostających dotychczas bez użytku odpadków oraz T-wa Asekuracyjnego, obejmującego wszystkich rzemieślników tej branży.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **1977 bezrobotnych w Wilnie.** W myśl ostatnich danych zaczerpniętych ze źródeł miarodajnych stan bezrobocia na terenie Wilna zamyka się obecnie cyfrą 1977.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 17 osób.

— **Rekrutacja robotników do Francji.** W dniach 17 w Brasławiu i 19 b. m. w Głębokiem odbędzie się rekrutacja robotników na wyjazd do Francji na roboty przemysłowe i górnicze. Rekrutowani będą wyłącznie mężczyźni i to samotni.

RÓŻNE

— **Temida w przedsionku Sądu.** Władze sądowe pragną na przyjazd ministra sprawiedliwości, który przybędzie na jubileusz Uniwersytetu ozdobić gmach sądowy przez wypożyczenie od magistrtu i umieszczenie w przedsionku gmachu sądowego figury, przedstawiającej Temidę. Figura ta znajdowała się niegdyś w pobliżu starego ratusza na domie Ważyńskiego, byłego członka dawnego Trybunału głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, skąd trafiła później do zbiorów magistratu w murach Franciszkańskich.

— **I Zjazd koleżeński wychowańców Polaków b. 8 kl. Szkoły Handlowej w Wilnie.** odbędzie się w Wilnie dnia 10 listopada 1929 roku. Koledzy, pragnący wziąć udział w zjeździe proszeni są o nadsyłanie swoich zgłoszeń do dnia 25 b. m. oraz 30 zł. tytułem składki pod adresem: Wilno ulica Biskupia 12. Szkoła Handlowa. Dyr. Stefan Nestorowicz.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś ukaże się po raz ostatni wesoły dramat J. A. Kisielewskiego „W sieci". Artyści tworzą zwarty i świetnie zgrany zespół, który publiczność darzy po każdym akcie rzęsistemi oklaskami. Główną rolę szalonej Julki odtwarza utalentowana artystka Lena Eychlerówna. W poniedziałek z powodu próby jeneralnej „Rewizora" przedstawienie zawieszone.

— **„Rewizor" Gogola.** We wtorek wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance wyborna komedja Gogola „Rewizor" w reżyserji A. Zelwerowicza, który jednocześnie kreuje w tej sztuce jedną z głównych ról.

W środę uroczysty wieczór ku czci Lelewela. Program obejmujący fragmenty z „Lelewela" Wyspiańskiego, oraz IV-ty akt „Dziadów". Uroczysty ten wieczór poprzedzi przemówienie prof. M. Limanowskiego.

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś po raz ostatni „Maski" Crommelynck'a, która ze względu na oryginalne ujęcie myśli przewodniej oraz doskonałą grę całego zespołu odniosły wielki sukces. Malownicze dekoracje dopełniają artystycznej całości.

— **Dzisiejsze przedstawienia popołudn.** Dziś o godz. 3.30 odbędą się w obu teatrach przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych. W teatrze na Pohulance grane będą „Dziady" A. Mickiewicza w układzie scenicznym S. Wyspiańskiego. W teatrze „Lutnia" „Wielki człowiek do małych interesów" z A. Zelwerowiczem w roli głównej. Bilety w kasie zamawiań od godz. 11 rano.

— **Wileńska Rewja.** Jutro w poniedziałek zespół wileński zaszczytnie znany z poprzednich występów wystawia rewję w 18 obrazach p. t. „Figowy listek". Program nadzwyczaj urozmaicony składa się z szeregu produkcji tanecznych, piosenek aktualnych, skaetchów, piosenek murzyńskich i t. d. Udział biorą: Moretti, Orwicz, Tchorzanka, Rewkowski, Konstantynowicz, Rzewuski, Zabielski i Świętochowski. Conferanciel B. Drwicz. Słowa i muzyka J. Świętochowskiego. Ceny miejsc od 50 gr. Rewja wileńska wywołała duże zainteresowanie. Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety w kasie zamawiań w Teatrze „Lutnia" od godz. 11 rano.

RADJO

Fala 385.

NIEDZIELA, dnia 6 października 1929 r.

10.15: Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej z okazji rozpoczęcia tygodnia L. O. P. P. 11.55: Komunikat meteorologiczny. 12.10: Koncert. 14.00: Odczyty rolnicze. 17.15: Odczyt prof. H. Mościckiego. 17.40: Koncert. 19.00: Najchlubniejsze karty polskiego lotnictwa — odczyt. 19.25: Sprawa Jakubowskiego. 19.40 Program na dzień następny, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Audycja liter. „Dzwonnik z Lamartin. nowela J. Meisnera radjof. przez Witolda Hulewicza, w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Rozgłośni Wileńskiej. 20.30: Koncert, pogadanki komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 października 1929 r.

11.55: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Koncert muzyki popularnejj. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 17.10: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 17.20: Audycja dla dzieci „Mała Skrzyneczka Pocztowa". 17.45: Koncert. 18.45: Komunikat L. O. P. P. 19.00: „Rektor Stroynowski, a organizacja uniwersytetu wileńskiego" odczyt z cyklu „Jubileusz U. S. B." wygł ks. prof. B. Żongołłowicz 19.25: „Co się dzieje w Wilnie" odczyt wygłosi prof. Mieczysław Limanowski. 20.05: „Józefoweczka w samolocie" djalog regjonalny. 20.30: „Zemsta nietoperza" 23.00: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 8 października 1929 roku.

11.55: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 17.00: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 17.20: „Audycja dla dzieci„ Joachim Lelewel, pogadanka z cyklu „Dzieciństwo wielkich Polaków" wygł. Helena Markiewiczówna. 17.45: Koncert popołudniowy. 18.45: „Wolna trybuna". 19.30: „Jan Onufry Pazurkiewicz został członkiem L. O. P. P. humoreska lotnicza — wygł. dyr. Stanisław Romer. 19.30: Komunikat L. O. P. P. i program na dzień następny. 19.50: Opera, poczem pogadanki i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie"

Nowinki radjowe.

CIEKAWE TRANSMISJE NIEDZIELNE.

Najbliższa niedziela przynosi nam szereg ciekawych audycji z Warszawy, a mianowicie: koncert muzyki operowej o godz. 17.40, następnie o godz. 19.25 p. Jerzy Kossowski opowie o swoich wrażeniach z sali sądowej procesu Jakubowskiego, który jak wiadomo został niewinnie stracony w Niemczech.

Po wieczornym zaś koncercie, o godz. 22.00 nastąpi audycja p. t. „Godzina z Charlie Chaplinem".

Niewątpliwie audycja ta zgromadzi przy słuchawkach wszystkich wielbicieli genjalnego artysty.

„DZWONNIK Z SAMARTIN".

W niedzielę również, o godz. 20.30 Rozgłośnia Wileńska nada na wszystkie stacje polskie nowelę Meisnera pod powyższym tytułem, w radjofonizacji W. Hulewicza.

MUZYKĘ LEKKĄ Z „GASTRONOMJI"

Usłyszymy w poniedziałek o godz. 17.45.

„JÓZEFOWOCZKA I OSZMIAŃCZUK W SAMOLOCIE".

Na powyższy „temat" djalog regjonalny wygł. Helena Romer i Leon Wołłejko w poniedziałek o godz. 20.05.

„ZEMSTA NIETOPERZA"

Jana Straussa, w wyk. Zespołu Operowego ze Stanisławem Gruszczyńskim na czele transmituje Radjo Wileńskie w poniedziałek o godz. 20.30.

CAŁĄ GODZINĘ (od 17-ej) BĘDĄ SŁUCHALI radjosłuchacze muzykę z płyt gramofonowych we środę.

75-ta „ŚRODA" LITERACKA.

We środę 9 października od godz. 18-ej do 19-ej Rozgłośnia Wileńsko transmituje na wszystkie stacje Polskie przebieg 75-ej „Środy literackiej" i uroczystość otwarcia w „Celi Konrada" muzeum najcenniejszych pamiątek z okresu martyrologpji związanej z murami bazyljańskiemi.

ORKIESTRA TEATRZYKU „MORSKIE OKO"

Wystąpi przed mikrofonem warszawskim w piątek o godz. 17.45 z repertuarem tanecznym.

Samochodowy Zjazd Gwiazdzisty.

„Pogoń za lisem".

Według wiadomości nadesłanych przez wszystkie (mówiąc nawiasem 9) kluby automobilowe w Polsce, w zorganizowanym przez Wileński Automobilklub zjeździe gwiaździstym do Wilna, biorą bardzo liczny udział członkowie odnośnych klubów.

Start uczestników zjazdu odbył się z przed siedzib poszczególnych klubów wczoraj o godzinie 15-ej w kierunku na Wilno i zjechać się mają na dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego dziś w godzinach 15—17.

Między zgłoszonymi członkami poszczególnych klubów, biorącymi udział w zjeździe figurują: prezes Krakowskiego Automobilklubu p. Rostworowski, z Warszawy p. Przeździecki, z Łodzi p. Poznański, z Małopolskiego klubu automobilistów p. Sommerstein, p-ni de Laron i wiele innych osobistości znanych w świecie sportowym.

W raidzie również bierze udział Wileński Automobilklub i w tym celu wczoraj o godzinie 15 z przed siedziby klubu (Wileńska 33) wyruszyły w podróż następujące wozy samochodowe: 1. Chevrolet — p. inż Dunkiel. 2. Oakland — p-ni Korkozowicz. 3. Ford — p. Kurec. 4. Ford — p dyr. Riedel. 5. Ford. — p. kpt. Modzelewski. 6. Dodge — p-na Wellerówna i 7. Buick - p Busz Na jednej z tych maszyn, w charakterze gościa jedzie p. wojewodzina Władysławowa Raczkiewiczowa.

Miejscowi zawodnicy stosownie do regulaminu Zjazdu, muszą również zrobić 250 do 750 klm. i wrócić do Wilna w oznaczonym czasie t. j. dziś o godzinie 15—17.

W dniu 7 b. m. z okazji poświęcenia schroniska nad jeziorem Narocz odbędzie się zabawa sportowa zw. „Pogoń za lisem".

W grze tej będą mogli wziąć udział wszyscy uczestnicy zjazdu gwiaździstego. **Kos.**

Z Sądów

Tragedja małżeńska.

Mieszkańcy ul. Ponarskiej w dniu 8 października 1925 r. zaalarmowani zostali krzykami ju starszej kobiety, jak się później okazało, Agaty Gajewskiej wzywającej rozpaczliwie o pomoc do syna i synowej, którzy się postrzelili.

Na miejsce wypadku (ul. Ponarska 51) udał się posterunkowy i znalazł w jednym z pokojów mieszkania zajmowanego przez małż. Gajewskich, niedającą już prawie oznak życia Helenę Gajewską, która w jednej koszuli leżała w zbroczonem krwią łóżku

W drugim pokoju leżał Stanisław Gajewski, a rana w okolicy skroni świadczyła o przyczynie wypadku.

Małżonków przewieziono do szpitala św. Jakóba, gdzie Helena G. zmarła nie uzyskawszy przytomności, zaś mąż jej ciężko ranny w głowę dawał bałamutne wyjaśnienia

W czasie dokonanej rewizji w mieszkaniu znaleziono ukryty w piecu rewolwer, a przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż w wyniku niesnasek małżeńskich, których głównym powodem, jak wersje niosą miał być niejaki Piotr Podlecki, asystujący zbyt rażąco Helenie G., sprawcą zabójstwa a następnie zamachu na własne życie był Stanisław Gajewski.

Gajewski po przebytej kuracji wyszedł ze szpitala ociemniały.

Wczoraj miał on stanąć przed sądem okręgowym by odpowiedzieć za żonobójstwo.

Okazało się jednak, że oskarżony Gajewski, który ze względu na okoliczności sprawy, jak i kalectwa znajdował się na wolnej stopie na sprawę nie stawił się, a stosownie do otrzymanej informacji, w międzyczasie zmarł. Wobec tego sprawę skierowano na umorzenie.

Jednocześnie dowiedziano się iż moralny sprawca dramatu, Piotr Podlecki, w kilka dni po rozegranej tragedji również skończył śmiercią samobójczą. **Ka-er.**

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dn. 3 do 7 października 1929 r włącznie będzie wyświetlany film:
„Miasto cudów“ (Gaucho)
aktów 11. W rolach głównych: **Dauglas Fairbanks i Lupa Weler.**
Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: **„ARLEKINADA ŻYCIA“.**

KINO - TEATR
„HELIOS“
Wileńska 38.

Uroczyste otwarcie sezonu! Podczas seansów o g. 6-ej **Orkiestra bałałajek** Obraz, który zadziwił świat! Najwspan. arcydzieło doby obecnej! Super-Przebój!
Miłość Kozacka
w/g słynnej powieści **Hr. Lwa Tołstoja „KOZACY“.** W genjalnem wykonaniu odważnego **John-Gilberta** i sprytnej kozaczki **Renée Adorée.** Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie. Ilustracja śpiewno-muzyczna. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD“
Mickiewicza 22.

Dziś ostatni dzień długooczekiwany film!
Czarujący **Ramon Nowarro** i ulubienica **Marcelina Day** w przebojowym obrazie p. t.
„Kapitan Gwardji Królewskiej“
Wzruszający dramat w 10 aktach w/g powieści **J. Conrada.**
Ilustracją muzyczną wykona orkiestra koncertowa. Początek seansów o godz. 4. 6, 8 i 10.25.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Potężna tragedja kochającej kobiety!
„Trzęsawisko życia“
Wspaniały dramat życiowy w 9 aktach. W rolach gł.: **Conrad Nagel, Blanche Sweet i Stuart Holmes.**
Pocz. seansów o godz. 5, w niedziele i święta o 4 pop.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś!
„Golgota uczciwej kobiety”
Dramat sensacyjno-salonowy w 12 akt.
Przeróbka znakomitej powieści Juljusza Mary „La Maison du Mistere“. W rolach głównych: **Iwan Mozżuchin,** razkoszna **Helena Darly,** niezrównany **N. Colin,** przepiękna **Simena Generois** oraz **Karol Vanel, N. Stryjewski, Joanna Munier.** „Golgota uczciwej kobiety“ to film wyciskający łzy z oczu widza szarpiące jego nerwy dreszcze wzruszenia, walka o prawdę, o czystość, o sprawiedliwość.

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

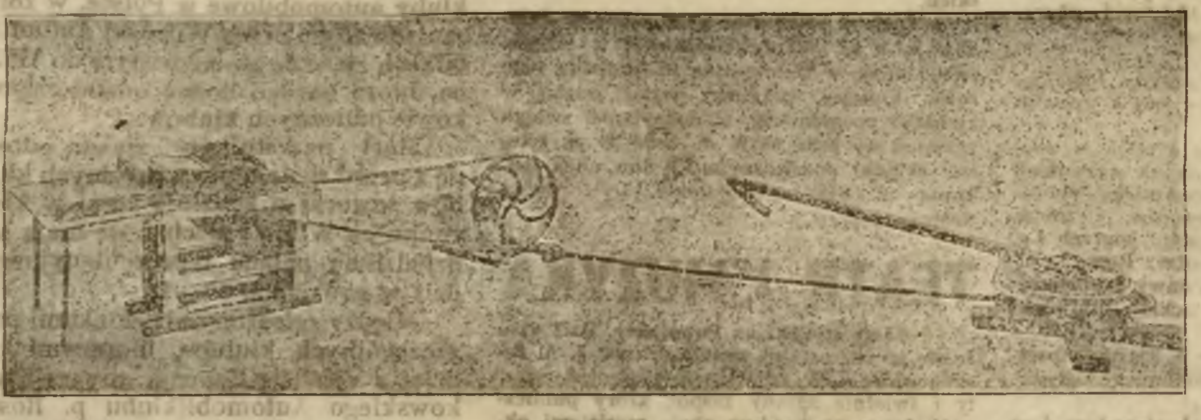
Dziś! Największy przebój świata! Rewelacyjne arcydzieło reżyserji **W. Pudowkina**
„Burza nad Azją” (Potomek Czingis Chana)
epokowy dramat w 12 akt.

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

DZIŚ! Ostatni dzień Najmonumentalniejszy z dotychczasowych superfilmów! Największy tryumf filmowy!
„PIENIĄDZ“
p/g nieśmiertelnego arcydzieła EMILA ZOLI.
W roli głównej: genjalna, wyrafinowanie elegancka **BRYGIDA HELM.**
Niesłychane napięcie, emocja, podziw. Nadzwyczajna wystawa Mistrzowska gra.

KINO-TEATR
EDEN
Wielka 36.

DZIŚ! ostatni dzień! Sztandarowe arcydzieło produkcji Polskiej.
PAN TADEUSZ
Epopea Narodowa p/g nieśmiertelnego dzieła **Adama Mickiewicza**
W obrazie udział biorą: Legjony polskie, armja rosyjska, szlachta, szlachcianki, lud. Sceny batalist. wykonano przy łask. współudz. 1-go Pułku Szwoleżerów oraz IV Zaniemeńskiego pułku ułanów. Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie. Codziennie od godz. 10-ej do 4-ej specjalne seanse dla szkół po cenach bardzo niskich. Informacje w kasie kina „Eden“.



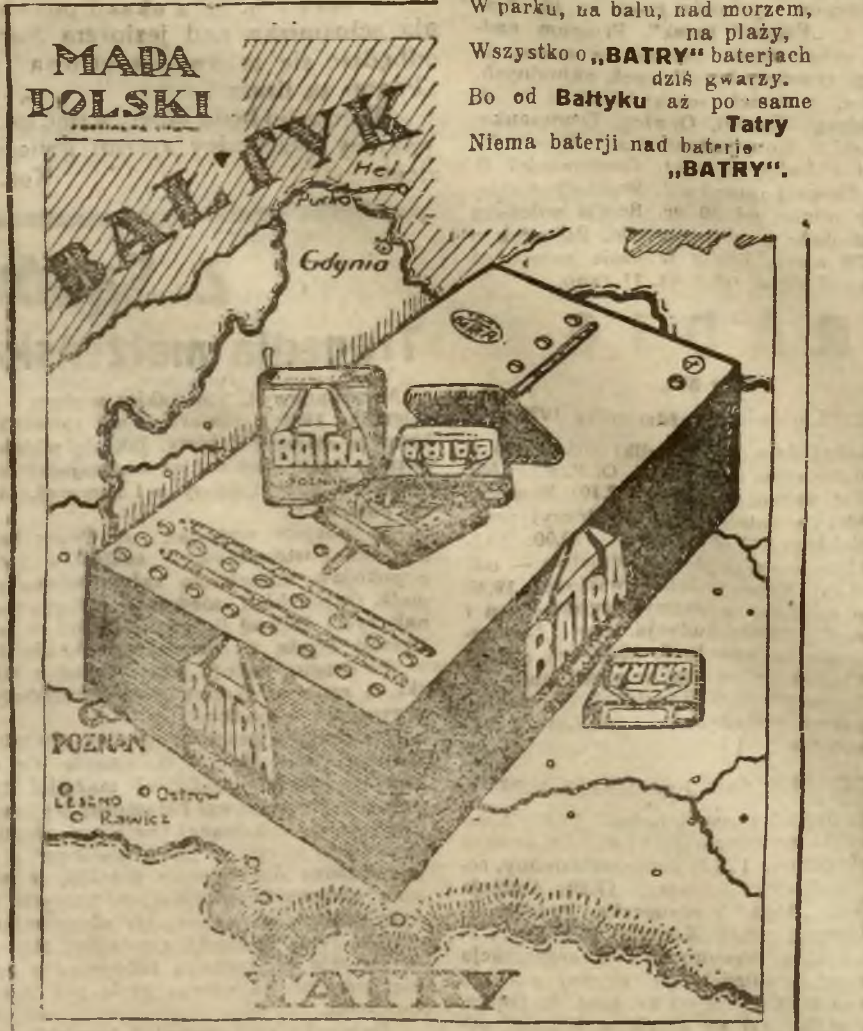
Inżynier **JAN GUMOWSKI** Wilno, Mickiewicza 7, tel. 271.
Przedstawicielstwo fabryk **„H. CEGIELSKI”** Sp. Akc. w Poznaniu.
Lokomotywy, wagony, walce szosowe, lokomobile, kotły parowe, konstrukcje żelazne, aparaty cukrownicze, maszyny rolnicze, odlewnie żelaza i stali. 2469

Maszynistka-biuralistka
poszukuje stałej lub czasowej pracy. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Maszynistka“. 2455

Buchalter-bilansista
przyjmie posadę stałą, lub godzinową. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Buchalter“. 2452

Energiczny handlowiec
magazynier z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Magazynier“. 2453

ZAKŁAD KRAWIECKI
Longina KULIKOWSKIEGO
(był. krojczego pierwszorzędnych firm warszawskich)
WILNO — WIELKA 13.
Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klijentelę, że zaopatrzyłem swój zakład w duży wybór
materjałów najlepszych gatunków
oraz przyjmuję obstalunki na ubrania
damskie, męskie i uczniowskie
na zamówienie i gotowe. 2728 0
Za gotówkę i na raty. Za gotówkę i na raty.



W parku, na balu, nad morzem, na plaży,
Wszystko o **„BATRY“** baterjach dziś gwarzy.
Bo od **Bałtyku** aż po same **Tatry**
Niema baterji nad baterje **„BATRY“.**

Fabryka Elementów i Baterji **„BATRA“** w Poznaniu.



W. JUREWICZ
były majster firmy
„Paweł Bure“
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej.
SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.
WILNO, Adama Mickiewicza 4. 2480

NAJLEPSZY
WĘGIEL górnośląski koncernu **„PROGRES“**
oraz koks wagonowo i od jednej tonny w zaplombowanych wozach dostarcza
Przedstawicielstwo Handlowo - Przemysłowe
M. DEULL
egzystuje od r. 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3-6, tel. 811
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

DOBÓR ZNAKOMITYCH MASZYN
Traktory wolnobieżne „MUNKTELLS“ do ropy naftowej.
Motory „MUNKTELLS“ do ropy naftowej o sile 7 do 50 K. M.
Motory „MASSEY-HARRIS“ do nafty o sile $1\frac{1}{2}$, 3, $4\frac{1}{2}$ i 6 K. M.
Młocarnie czyszczące motorowe firmy WICHTERLE i KOWARZIK różn. wielkości.
Bukowniki i tarki do koniczyny patent. ROHOWSKIEGO
Trieury do zbóż o ozimych i jarych MAROTTA.
Grzechotki (Treszczotki) i **Trieury** do czyszczenia siemienia lnianego oryg. SZULTEGO.
Młyny motorowe „SVEA“ (udoskonalony typ młyna „Ekonom“ przenośne różnej wielkości
POLECA
Zygmunt Nagrodzki
w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a.
DOGODNE WARUNKI KUPNA.

„KONTINENTS“
Nab. od „PROWODNIKA“



Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libau 1926, 1927
Grand Prix Mitau 1927
Gold medal Riga 1917
Wielki złoty medal Wilno 1928
JAKOŚĆ GWARANTOWANA!
Wielki wybór gatunków luksusowych
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowy **B-cia TROCCY** Wilno, ul. Niemiecka 26 Telefon 625. 2813

LICYTACJA
Wileński Lombard „Kresowja“
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) **Telefon 722**
podaje do ogólnej wiadomości, że 9 i 10 października r. b. o g. godz. 4-ej popołudniu odbędzie się w lokalu lombardu **licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów** od Nr 1 do Nr 52272.
UWAGA! W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard **nie będzie przyjmować.** 2816

UWAGA! Najlepsze **kalosze, śniegowce, obuwie gumowe** prawdziwe znanej firmy światowej
„Kwadrat” „QUADRAT”



Żądajcie wszędzie | Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według powyższego wzoru | Bądźcie ostrożni
nie zamieniać na inne.
Skład fabryczny **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

ZDOLNY
organizator, buchalter-bankowiec
poszukuje posady. Może być na wyjazd. Oferty do Admin. „Kurjera Wileńsk.“ pod „Zdolny“.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!
ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE
OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

Nauczycielka
z uniwers. wykształceniem po studjach zagranicą daje LEKCJE ANGIELSKIEGO oferty do „Kurjera Wil.“ pod M. N. 2806

ZGUBIONE świadectwo Komisji Poborowej w Wilnie o odroczenie służby wojskowej na imię Leonidasa Pimonowa. Unieważnia się. 2809

SKRADZIONO książeczkę wojskową oraz kartę mobil. wydaną przez PKU Święciany na imię Antoni Kociałowicz. Roczn. 1903 zam. wieś Sipowicze, gm. Bohwi, pow. Brasławsk. unieważnia się. 2805

Do sprzedania dębowa szafa do ubrania rozbierana. Bakszta Nr. 4 Związek Drukarzy, od g. 7—8 wiecz.

Pieniądze na oprocentowanie w każdej walucie lokujemy solidnie pod pewne gwarancje.
Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta“
Mickiewicza 1, tel. 9-05

Poszukuję POKOJU umeblowanego z pościelą tylko w centrum. Oferty pod „Pokój“ do Agentury Podróży Wagons-List Hotel-Georges.

Auto - FORD po remoncie, tanio do sprzedania Wiłkomierska 100-b.

Okazyjnie sprzedaje się TAKSÓWKA „FORD“ torpeda bardzo tanio, dowiedz. się zauł. Oranżeryjny 3—8.

Dom z ogrodem bez lokatorów 4 mieszkania i samochód osobowy sprzedam tanio na raty. **Filarecka 49.** 2807

KARTOFLE wyborowe najnowszych gatunków sprzedaje maj. U. S. B. Kuprjaniszki w ilości od 500 k. Cena 7 gr. kilo z dostawą do domu. Porozumieć się można od 11—1 w dzień telefonicznie Nr. 14-63 albo Nr. 1-86 (przez Porubanek) maj. Kuprjaniszki.

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 1309
Mickiewicza 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

DOKTÓR
D. Zeldowicz
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia)
od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6
ul. Mickiewicza 24.
W. Zdr. Nr 152.

DOKTÓR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 3 —7.
(Telef. 921).

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093.

Lód około 200 mtr.² w całości lub częściowo zaraz **do sprzedania.** Dowiedz. się w biurze Ogłoszeń J. Karlina, Niemiecka 22, tel. 605.

Zgub. książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Święciany na imię Władysława Tomko, unieważnia się. 2787

Przedszkole prywatne
W komplecie dla dzieci ze sfery inteligentnej w wieku 4—6 lat rozpoczną się w pierwszych dniach października. Zapisy przyjmuję od 20-go września w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—3
ul. Jeznicka (przy placu Ignacowskim) 8 m. 2, tel. 12-96
A. STUDNICKA.
2552 3

Emerytowany urzędnik kolejowy, lat 51, władający językiem niemieckim i ruskim, poszukuje zajęcia na Kresach jako korespondent, biuralista, stenotypista lub magazynier od zaraz lub później. Posiada świadectwa i kwalifikację.
Łaskawe oferty pod: Liczkowski, Toruń, Franciszkańska 14. 2789

ECOLE PIGIER de PARIS
pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.